



Świat zawsze dążył do automatyzacji procesów – wymyślano różne maszyny i sprzęt do wykonywania monotonnych działań. W Różańcu, wydaje się, nie ma poetyki, filozofii, myśli. Jest tylko suche i pozbawione emocji powtarzanie modlitwy. Jednak to się tylko wydaje na pierwszy rzut oka. Jak się modlić na różańcu z rodziną? Jak pokazać tę modlitwę dzieciom?

Dorosnąć do Różańca

W dzieciństwie październik był dla mnie miesiącem tortur – obowiązkowa modlitwa różańcowa w kościele, Różaniec w domu. Kolana bolały, miałem uczucie „wykręcania” ciała. Trzeba było się namęczyć, wytrzymać ten czas. Czy taka modlitwa miała sens? Absolutnie nie. Katechetka tłumaczyła, że to 50 róż dla Maryi. Jednak takie wyjaśnienie nie sprawiało, że mój krzyż stawał się lżejszy. † Za pięknym zdjęciem rodzinnej modlitwy różańcowej może stać cierpienie dzieci, które czasami może przerodzić się w traumę psychiczną. Różaniec wymaga przygotowania, zrozumienia. Wydaje się, że każdy powinien sam do niego dojść. Stabilne życie duchowe przez wieki prowadziło tysiące katolików do tej metody kontemplacji.

Jak więc dorosnąć do Różańca?

Faustyna Kowalska pisała: „Kiedy widziałam, jak ojciec się modlił, zawstydziałam się bardzo, że ja po tylu latach w Zakonie nie umiałabym się tak szczerze i gorąco modlić” (Dz, 398). Poza tym, aby pomóc dzieciom dorosnąć do Różańca, bardzo ważne jest, aby dorosnąć do niego samemu. Właśnie dorosnąć. Ponieważ, gdy nauczasz z pozycji „bardziej dorosłego”, to dzieci odkryją fałsz.

Być może zamiast całego Różańca w kręgu rodziny wystarczy jeden dziesiątek. Albo tylko rozmowa o Maryi. Albo o różnych sposobach rozmowy z Bogiem. Albo o tym, kim jest Bóg. Dzieci są inteligentne. One wszystko rozumieją. Będą zadawać pytania, będą myśleć.

Dorosły powinien „szczerze i gorąco się modlić”, aby modlitwa wydawała się dzieciom czymś tajemniczym, głębokim, niezrozumiałym. Wcześniej lub później dziecko zapuka do tego świata. Samo poprosi o różaniec. Zapyta, jak radzić sobie z nudą, uciekającymi myślami, jak się koncentrować, jak kontemplować. Магчыма, замест цэлага РуА jeśli nie zapyta? ова аднаго дзесятка. Ці пЗгадзям się. I u niezbyt dobrych rodziców dorastali święci, a u świętych – dzieci łajdacy. Dlaczego? Odpowiedź na to pytanie ma tylko Bóg. Są to jednak skrajne przypadki, i tam działanie Stwórcy jest wyjątkowe. Raczej nie warto przechodzić ze skrajności w skrajność.

Dziecko może nie być zainteresowane Różańcem. Nigdy. I ma do tego prawo. Każdy ma swoją drogę. Świętym można zostać bez codziennych 50-ciu „Zdrowaś, Maryjo”. Nigdy nie byłem zainteresowany tymi koralikami. Lecz jedno zdanie pewnego dominikanina i jego przykład na nowo otworzyły mi ten świat. Dziś nie wyobrażam sobie życia bez Różańca.

Tęsknisz za nim, chcesz go. Ale jest to moja droga, i, prawdopodobnie, nie będzie ciekawa dla moich dzieci.

Różaniec to bardzo poważna modlitwa. Ważne jest, aby nie zranić dorastającej, młodej psychiki, ponieważ naprawianie urazów z dzieciństwa jest ciężką pracą. Wystarczy uchylić drzwi, pokazać różańcowy świat, ale nie zmuszać. Wiara to nie Różaniec, a Różaniec to nie wiara. To tylko sposób na osiągnięcie świętości. зін сказ пэўнага дамініканца і яго прыклад прыадкрылі для мяне гэты свет наноў. Сёння не ўяўляю свайго жыцця без Ружанца. Па ім сумуеш, яго хочаш. Але гэта мой шлях, і, цалкам верагодна, ён будзе нецікавы маім дзецям.

Ружанец – вельмі сур'ёзная малітва. Важна не параніць падростаючую, маладую псіхіку, бо выпраўленне дзіцячых траўм – цяжкая праца. Дастаткова прыадчыніць дзверы, паказаць ружанцовы свет, але не акунаць у яго сілай і з галавой. Вера – гэта не Ружанец, а Ружанец – не вера. Гэта ўсяго толькі спосаб дасягнення святасці. DC



zisiaj zastanowimy się nad obrazem Boga, który nosimy w swoich sercach. Jaki On naprawdę jest – nasz Pan, którego należy szukać z całego serca? Благословiony ks. Michał Sopoćko podkreślał, że życie duchowe człowieka zależy od tego, jakie ma pojęcie o Bogu. Píše: „Jeżeli pojęcie Boga jest fałszywe, to i stosunki z Nim są niewłaściwe. Zarazem, jeżeli pojęcie jest prawdziwe, chrześcijanin będzie rozwijać się w świętości i bezgranicznej ufności. Właściwe bowiem pojęcie Boga jest kluczem do świętości, albowiem ono reguluje nasze postępowanie względem Boga, jak poniekąd i stosunek Pana Boga do nas”. .

†

Czasami chrześcijanie zamiast tworzyć prawdziwy obraz Boga, w swoim umyśle i sercu malują Go na własne podobieństwo: sprawiedliwym, surowym, kapryśnym, zmiennym – takim Sędzią, który tylko czeka, aby ukarać za grzech, zrujnować życie, odebrać łaskę zbawienia. Czasami możemy sobie wyobrażać, że Pan Bóg postawił nam na drodze wielkie przeszkody, a sam ze złośliwością obserwuje i zapisuje punkty karne, by szybciej zdyskwalifikować, aby powiedzieć, że przegraliśmy, że nie jesteśmy godni i rzucić nas do piekła. Taki obraz Boga jest fałszywy i istnieje tylko w chorej ludzkiej wyobraźni. To nie jest biblijny obraz Boga.

Takie myśli są wielkim oszczerstwem dla Boga. Przez nie człowiek wyrządza sobie wielką krzywdę, stając się formalnym w relacji ze Stwórcą. Kto patrzy na Boga tylko jako surowego Pana i sprawiedliwego Sędziego, zawsze utrzymuje z Nim relację na odległości, trzyma samego

Ostrożnie z Różańcem!

Wpisany przez Арцём Ткачук
27.09.2020 00:00

Boga na odległości, a zatem Bóg nie może udzielić mu swego miłosierdzia. Taka osoba nie może ufać Panu, ponieważ w relacji z Nim nie ma serdeczności i ciepła, które są niezwykle potrzebne na drodze do chrześcijańskiej doskonałości. Taka postawa może doprowadzić człowieka do rozpacz – rozpacz o łasce Bożej.